



Sygn. akt III CSK 337/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa L. G. Polska sp. z o.o. w K.

przeciwko E. O., E. K. O. i T. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 lutego 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w K. z dnia 29 czerwca 2005 r., w części uwzględniającej powództwo w kwocie 397 663,37 zł z odsetkami oraz rozstrzygającej o kosztach i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Gospodarczemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Strona powodowa L. G. Polska sp. z o.o. wniosła o zasądzenie od pozwanych E. O., E. K.O. i T. C. kwoty 399 927,62 zł wraz ustawowymi odsetkami z tytułu niedoborów w powierzonym pozwanym mieniu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 16 lipca 2004 r. powództwo zostało uwzględnione. Od nakazu tego sprzeciw wnieśli pozwani.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 399 927,62 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Według Sądu pierwszej instancji bezsporne było, że strony łączyła umowa agencyjna zawarta w dniu 2 marca 1998 r. a następnie rozwiązana oświadczeniem powódki ze skutkiem na dzień 31 lipca 2002 r. W okresie obowiązywania umowy został sporządzony przez pozwanego T. C. spis z natury obejmujący ilość sprzętu pozostawionego u pozwanych a należącego do poprzednika prawnego strony powodowej „P. – G.” sp. z o.o. Pozwani w dacie rozwiązania umowy zwrócili powódce część sprzętu.

Według oceny Sądu pierwszej instancji nie miała znaczenia dla uwzględnienia powództwa, okoliczność, że T. C. sporządził spis z natury sprzętu obciążającego pozwanych według stanu kartotekowego, bo nie zwalniało to pozwanych od obowiązku zwrotu sprzętu, bądź zapłaty za niego. Podobnie też za pozbawiony doniosłości uznał fakt, że pozwani nie otrzymali od poprzednika prawnego strony powodowej potwierdzeń ilości sprzętu pozostawionego u klientów zlikwidowanego Zakładu Produkcyjno Handlowego w O. „I.” w O. a wyłącznie przejęli umowy i kartoteki, gdyż to w ich interesie było pozyskiwanie potwierdzeń względnie odstąpienie od przyjęcia obsługi tych osób. Podkreślił, że zgodnie z art. 9 ust. 2 umowy w wypadku jej rozwiązania na agencie tj. pozwanych ciążył obowiązek rozliczenia się z przedsiębiorcami, gdy tymczasem po rozwiązaniu umowy agencyjnej dokumenty dotyczące obrotu butlami wyrzucili. Z tego względu

nie mogli skutecznie podnieść zarzutu, że wykazane w spisie butle znajdują się u odbiorców i nie ponoszą odpowiedzialności za niedobory.

Sąd Okręgowy ocenił za nietrafny zarzut pozwanych nieudowodnienia przez stronę powodową braku zapłaty za dostarczone gazy i materiały spawalnicze, które pozwani nabywali na potrzeby spółki gdyż uznał, że to na nich spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa wskazał art. 471 k.c. w zw. z art. 535 k.c.

Apelację pozwanych od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 3 lutego 2006 r. Sąd ten ustalił, że w dniu 2 marca 1998 r. w G. doszło do zawarcia pomiędzy „P.-G.” sp. z o.o. - poprzednikiem prawnym strony powodowej a pozwanymi prowadzącymi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej umowy agencyjnej nr 37/98. Zgodnie z § 1 pkt 1b tejże umowy pozwani przyjęli obowiązek działania w imieniu i na rzecz zleceniodawcy w zakresie zawierania umów najmu lub użyczenia opakowań powierzonych im przez stronę powodową. Do obowiązków zleceniodawcy a więc strony powodowej, należało między innymi utrzymywanie stałego roboczego kontaktu z agentem. Pozwani ponosili zgodnie z § 7 umowy odpowiedzialność za niedobory, które powstały w powierzonym mieniu. W razie rozwiązania umowy to na agencie ciążył obowiązek rozliczenia się z odbiorcami w okresie wypowiedzenia (§ 9 ust. 2 umowy) Powierzone obowiązki mógł wykonywać każdy ze współników (§ 10 umowy).

W dniu 18 listopada 1999 r. nastąpiło przekazanie przez „I.” O. Zakład Produkcyjno Handlowy w O. listy ilościowej butli do gazów technicznych będących w dzierżawie u klientów wraz z pełną dokumentacją klientów (umowy handlowe, upoważnienia, kartoteki przychodu i rozchodu butli) na rzecz pozwanych. W ten sposób pozwani przejęli 303 butle gazowe różnego typu. Zostały one doliczone do stanu magazynowego pozwanych. Nie podejmowali oni prób co do tego aby te sporne butle zostały zdjęte z ich stanu magazynowego.

W dniu 31 grudnia 2001 r. sporządzony został spis z natury, podpisany przez jednego z pozwanych T. C., z którego wynikało, że w posiadaniu pozwanych

znajdowało się 929 butli różnego typu, 47 sztuk kołpaków do butli oraz 50 sztuk palet do butli. Oświadczeniem z dnia 28 czerwca 2002 r. strona powodowa wypowiedziała pozwanym umowę agencyjną nr 37/98 ze skutkiem prawnym na dzień 31 lipca 2002 r. W dniach 1 sierpnia 2002 r., 23 sierpnia 2002 r. oraz 4 października 2002 r. pozwani wydali powodce 300 sztuk butli, 25 sztuk palet i 420 kołpaków do butli.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych Sąd drugiej instancji podniósł, że spis z natury jest dokumentem prywatnym, którego późniejsze zgłoszenie jako dowodu zostało przez stronę powodową uzasadnione niemożnością jego wcześniejszego powołania., a okoliczność, że nie można było powołać tego dowodu wcześniej nie została zaprzeczona przez pozwanych. Wskazał, że bez znaczenia jest czy spis z dnia 31 grudnia 2001 r. został sporządzony rzeczywiście z natury, czy ze spisów kartotekowych. Pozwany jest bowiem przedsiębiorcą, a więc osobą od której można wymagać większej świadomości prawnej niż od przeciętnego obywatela i stąd miał on pełne rozeznanie jakiej treści dokument podpisuje.

Zarzuty pozwanych, że nie mogą oni ponosić odpowiedzialności za mienie należące do Zakładu Produkcyjno Handlowego w O. „I.” oraz, że mienie to powinno być objęte spisem z natury ocenił jako bezpodstawne, z odwołaniem się do zeznań samego pozwanego T. C., z których wynikało, że mienie to zostało przypisane do stanów magazynowych pozwanych i nigdy nie podejmowali oni prób wyłączenia go z ich stanu. W tej sytuacji uznał, że pozwani nie rozliczyli się z mienia stanowiącego zgodnie z umową własność strony powodowej. Wskazał, że jeżeli pozwani posiadali jakieś przedmioty należące do strony powodowej to już w sprzecznie powinni przedstawić ich spis i ewentualnie podnieść zarzut potrącenia lub wezwać stronę powodową do ich odbioru.

Pozwani w ocenie Sądu Apelacyjnego nie udowodnili swoich zarzutów podniesionych w sprzecznie a później zgłoszone były spóźnione. Ich twierdzenie, że nie przedstawili dowodów „DDZ” na podstawie których dochodziło do przekazywania mienia pomiędzy stronami gdyż zniszczyli dokumentację po rozwiązaniu umowy ocenił jako nieuzasadnione , gdyż każdy przeciętny uczestnik

obrotu gospodarczego, gdy działa roztropnie, to przechowuje przez okres co najmniej kilku lat dokumentację związaną z zawieranymi przez siebie umowami, a nie niszczy ją zaledwie w dwa lata po ustaniu działalności.

Pozwani w skardze kasacyjnej opartej na naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 471 k.c., art. 764¹ § 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 74, poz. 857) i art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz na naruszeniu przepisów postępowania w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 378 k.p.c. art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 2 k.p.c., art. 479¹² § 1 k.p.c. i 321 § 1 k.p.c. wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i ewentualnie o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie skarżący wystąpili o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie, ale wniosek ten był bezpodstawny. Sąd Najwyższy rozpoznaje ten nadzwyczajny środek odwoławczy na posiedzeniu niejawnym, chyba, że oprócz wniosku skarżącego występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.). Sami skarżący wskazywali jako uzasadnienie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oczywistą jej zasadność, oraz zarzut czasowej niedopuszczalności drogi sądowej skutkujący nieważnością postępowania. Tymczasem już na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego (w czasie obowiązywania art. 393⁸ § 2 k.p.c.) jeżeli zachodziła nieważność postępowania kasacja podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W każdym razie wskazane zarzuty nie stanowiły istotnego zagadnienia prawnego.

Niedołączenie do pozwu wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia nie wywołuje czasowej niedopuszczalności drogi sądowej i w konsekwencji skutku nieważności postępowania. Pogląd ten nie budzi zastrzeżeń w literaturze i wynika wprost z unormowania zawartego w art. 479¹² § 3 k.p.c. Gdyby bowiem skutkiem niedołączenia dokumentów, o których mowa w paragrafie drugim tego przepisu byłaby czasowa niedopuszczalność drogi sądowej to ustawodawca w razie wystąpienia tego braku wskazałby rygor odrzucenia pozwu a nie na tryb określony

w art. 130 k.p.c. W takim wypadku dochodzi do zwrotu pozwu gdy przewodniczący uruchomi postępowanie przewidziane w art. 130 § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 3 k.p.c. i wezwanie nie zostanie należycie wykonane a w razie nadania, pomimo tego braku sprawie biegu można żądać dołączenia tych dokumentów na podstawie art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c.

Na marginesie trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy nie uznał dołączonych do pozwu dokumentów za prawidłowe wezwanie dłużników do zapłaty i w piśmie z dnia 9 czerwca 2004 r. wezwał powódkę do uzupełnienia tego braku, w wykonaniu którego przedłożyła dowody nadania na adres pozwanych przesyłki poleconej, oraz odpowiedź pozwanego T. C. z dnia 15 czerwca 2004 r., w którym uzasadnił odmowę dobrowolnego spełnienia dochodzonej kwoty. Funkcja zatem unormowania zawartego w art. 479¹² § 2 k.p.c. została spełniona. Nietrafny okazał się więc zarzut obrazy art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości tj. co do kwoty 399 927,62 zł i rzeczywiście pozwani zaskarżyli go w części dotyczącej kwoty 397 663,37 zł, tj. sumy kwot objętych fakturami powoda z dnia 31 lipca 2002 r. o nr 13, 34, 35, 39, 40, 41, 42 i 43/2002/10102, oraz fakturą z dnia 25 lipca 2002 r. nr 009900074, a Sąd Apelacyjny wyraźnie w uzasadnieniu wskazał, że wyrok zaskarżyli w całości. Może to wskazywać, że wyszedł ponad granice zaskarżenia czym naruszył dyspozycję art. 378 § 1 k.p.c. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu, że orzekał co do całości wyroku Sądu pierwszej instancji, a nie był uprawniony rozstrzygać w zakresie nie zaskarżonej przez pozwanych części wyroku. Skoro jednak apelacja została oddalona uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy dlatego, że okazały się uzasadnione niektóre dalsze zarzuty skargi kasacyjnej.

Artykuł 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, określającej kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed Sądem pierwszej instancji, lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego

przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CKN 674/04 niepublikowany). Może jednak oprzeć swe orzeczenie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Tymczasem Sąd Apelacyjny dokonując samodzielnych ustaleń (bo tych w zasadzie Sąd pierwszej instancji nie dokonał) oparł się między innymi na dowodzie z przesłuchania T. C., który jednak nie został przeprowadzony. Inny walor procesowy ma bowiem przeprowadzenie tego dowodu według zasad określonych w art. 303 k.p.c. i art. 304 k.p.c., a inny skutek tzw. informacyjne przesłuchanie strony. Skargi kasacyjnej nie można jednak oprzeć na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ k.p.c.)

Brak odniesienia się sądu drugiej instancji do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie tylko jest mankamentem uzasadnienia, ale usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest możliwe bowiem prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawniczy 2006 r., nr 10, poz. 541). W związku z tym należy zauważyć, że pozwany T. C. już w powołanym piśmie z dnia 15 czerwca 2004 r. zarzucił, że powódka usiłuje obciążyć pozwanych za 303 butle, które zostały wypożyczone dla różnych podmiotów przez firmę „I.” Zakład w O., będące w dzierżawie u klientów. Z dokonanego w tej materii przez Sąd Apelacyjny ustalenia nie wynika czy przekazanie dotyczące tego mienia z dnia 18 listopada 1999 r. było powierzeniem w rozumieniu łączącej strony umowy (§ 5), za które agent ponosi odpowiedzialność za niedobory w powierzonym mieniu (§ 7 ust. 2 umowy) i czy wskazany duplikat protokołu z tego dnia może być uznany za protokół zdawczo odbiorczy, zwłaszcza wobec zarzutu pozwanych, że dokumentu tego nie podpisali. Luka w ustaleniach w tym zakresie uniemożliwia odparcie zarzutu obrazy art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Aby pozwani mogli odpowiadać za niedobór w mieniu, to niewątpliwie powódka powinna wykazać, że zostało ono powierzone pozwany w sposób uzgodniony w umowie agencyjnej. Trzeba też zgodzić się ze skarżącymi, że to na powódce ciążył obowiązek wykazania zarówno wysokości roszczenia, naruszenia przez pozwanych obowiązków umownych jak i adekwatnego związku przyczynowego. Wyjaśnienia

także wymaga sposób wyliczenia świadczenia za nierozliczone butle i inne rzeczy, w tym czy uwzględnia ono czasokres eksploatacji spornych przedmiotów, a tym samym ich amortyzację. W tym kontekście trzeba zauważyć, że pozwani zarzucili nawet, iż zostali obciążeni za nierozliczone butle mające wartość złomową, albo niewiele wyższą.

Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, oraz w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z jego prekluzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 191).

W sprawie został wydany jednak nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, a więc pozwani nie wnieśli odpowiedzi na pozew tylko sprzeciw. Dlatego w tym środtku zaskarżenia zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 503 § 1 k.p.c. mieli obowiązek pod rygorem utraty podnieść tylko zarzuty: niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu, umownego wyłączenia jurysdykcji sądów polskich, zapisu na sąd polubowny i niewłaściwości miejscowej sądu dającej się usunąć przy pomocy umowy stron. Błędny był zatem pogląd Sądu Apelacyjnego, że zarzuty pozwanych nie zgłoszone w sprzeciwie należało uznać za spóźnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 434/04, OSNC 2006 nr 2, poz. 32).

Trafny też okazał się zarzut naruszenia art. 764¹ § 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 74, poz. 857) przez dokonanie oceny, że okres wypowiedzenia przedmiotowej umowy agencyjnej wynosił jeden miesiąc i w konsekwencji, że jej rozwiązanie nastąpiło w dniu 31 lipca 2002 r. W świetle nowych unormowań mających w sprawie zastosowanie termin wypowiedzenia zawartej umowy agencyjnej wynosił trzy miesiące i umowa uległa rozwiązaniu dopiero w dniu 28 września 2002 r.

Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Jednak stosownie do art. 2 ust. 3 tej noweli w przypadku umów agencyjnych, których obydwie strony są przedsiębiorcami

poprzedni stan prawny stosuje się tylko przez rok od dnia jej wejścia w życie. Po tym terminie do tych umów stosuje się już stan prawny wprowadzony ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. Skoro weszła ona w życie w dniu 9 grudnia 2000 r., zatem termin jednego roku upłynął w dniu 9 grudnia 2001 r. Od tej więc daty do umów agencyjnych zawartych pomiędzy przedsiębiorcami przed wejściem tej noweli w życie stosuje się stan prawny z niej wynikający.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).